

Podinspektor

Andrzej KACZOR



Specjalista w Inspektoracie Komendanta Wojewódzkiego Policji w Słupsku. Absolwent studium podyplomowego Akademii Spraw Wewnętrznych.

Służbę rozpoczął 16 czerwca 1984 roku. Pracował na różnych stanowiskach; poczynając od referenta operacyjnego wydziału dochodzeniowo-śledczego Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych, doszedł do stanowiska specjalisty Inspektoratu Komendanta Wojewódzkiego Policji w Słupsku.

W 1993 roku w uznaniu jego wysokich kwalifikacji zawodowych został wyróżniony oddelegowaniem do służby w siłach pokojowych ONZ w Jugosławii.

Jako wysokiej klasy oficer i specjalista we wrześniu 1995 roku został delegowany do kontyngentu straży ONZ w Iraku, gdzie w czasie wykonywania służby w patrolu zginął tragicznie w dniu 7 grudnia 1995 roku.

Podinsp. Kaczor jechał w samochodzie, za którym podążał konwój pojazdów. Gdy policjanci zauważyli przed sobą stojący przy drodze samochód, wstrzymali dalszy przejazd konwoju. Zatrzymali się w pewnej odległości przed opuszczonym pojazdem, aby sprawdzić, czy nie ma w nim osób. Okazało się, że samochód jest pusty.

Policjanci nie podchodzili jednak blisko. Aby sprawdzić, czy nie ma w nim ładunków reagujących na wstrząs lub wibrację, rzucili w samochód kilka kamieni - żadnej reakcji nie było.

Podinsp. Kaczor przez radio poinformował pozostałych kierowców z konwoju, że najpierw przejedzie jego samochód, a w czasie mijania podejrzanego pojazdu policjanci raz jeszcze ocenią wzrokowo, czy nie jest to pułapka. Dopiero po ich bezpiecznym przejeździe konwój miał ruszyć dalej.

Gdy samochód prowadzący konwój przejeżdżał obok pozostawionego pojazdu, wybuchł w nim ładunek wybuchowy odpalony prawdopodobnie drogą radiową. Policjanci znajdujący się w pojeździe, w tym podinsp. Kaczor, zginęli na miejscu.

Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, pracę społeczną oraz osiągnięcia sportowe podinsp. Andrzej Kaczor był wielokrotnie wyróżniany nagrodami pieniężnymi i rzeczowymi.

Był inicjatorem oraz zawodnikiem szeregu imprez sportowych na szczeblu regionalnym i ogólnokrajowym (strzelanie, bieganie, pływanie). Ówczesnie nie było jeszcze zawodów w obecnej formie wyłaniających najlepszych, ale Andrzej tworzył wtedy podwaliny do tego typu dzisiejszych rozgrywek. Był również ratownikiem WOPR.

Osierocił syna.

Pośmiertnie odznaczony krzyżem zasługi za dzielność.